

Jedyna zaprawa w kukurydzy na szkodniki glebowe (drutowce, stonka kukurydziana)



Decyzja MRiRW nr R-73/2020d z dnia 3 lutego 2020 roku, poszerzono zakres stosowania zaprawy Force 20 CS o kukurydzę. To pierwszy od 2010 roku preparat zarejestrowany do zwalczania larw stonki kukurydzianej w Polsce, a zarazem pierwszy preparat zarejestrowany do zwalczania drutowców od 2013 roku.

Wielu plantatorów kukurydzy z niepokojem obserwowało wycofywanie zapraw owadobójczych zawierających imidachlopyrd z zaleceń ochrony roślin, wskutek czego kukurydza utraciła całkowicie możliwość bycia chemicznie chronioną przed drutowcami, pędrakami i rolnicami. W między czasie zaczął poważnie narastać problem larw stonki kukurydzianej, której także chemicznie nie dało się zwalczać z powodu braku zarejestrowanych środków.

Zaskoczeniem dla wielu było wycofanie od 2020 roku metiokarbu, który choć nie był zarejestrowany na szkodniki glebowe, to jednak pozwalał nieco ograniczać liczebność niektórych gatunków w sposób pośredni. Wydawało się, że rok 2020 będzie pierwszym, w którym kukurydza pozostanie niemal całkowicie bez zapraw owadobójczych.

Sytuację jednak poprawiła decyzja MRiRW nr R-73/2020d z dnia 3 lutego 2020 roku, w ramach której poszerzono zakres stosowania zaprawy Force 20 CS o kukurydzę. Dotychczas tą zaprawę kojarzyli głównie producenci buraków. Warto wspomnieć, że Force 20 CS zawiera teflutrynę.

- Nie jest to nowa substancja dla kukurydzy, gdyż w 2010 roku na mocy tymczasowego pozwolenia MRiRW dopuszczono ją jednorazowo do stosowania w kukurydzy do zwalczania larw stonki kukurydzianej (wówczas był to szkodnik kwarantannowy) - przypomina fakt prof. Paweł Bereś, z Instytutu Ochrony Roślin PIB w Poznaniu. W tamtym jednak czasie teflutryna była zawarta w preparacie granulowanym aplikowanym do gleby podczas siewu.

'Force 20 CS jest zaprawą owadobójczą w formie zawiesiny kapsułek w cieczy o działaniu gazowym, kontaktowym i żołądkowym, przeznaczoną do zaprawiania nasion/ziarniaków. W uprawie kukurydzy zaleca się użycie 50 ml tej zaprawy na 50 tys. nasion kukurydzy (1 jednostkę siewną) z dodatkiem 100-200 ml wody/jednostkę siewną.

- Wielu producentów kukurydzy, którzy dowiedzieli się o nowej rejestracji, a których poważnie dotknął w ostatnich latach problem szkodników glebowych zobaczyło światło w tunelu, że pomimo wycofywania tak wielu substancji czynnych, jednak coś nowego się dzieje mogącego wspomóc ich produkcję - komentuje profesor Bereś.